

# Burnout, Nadzieja na sen

Zamykam oczy i nie dotyczy nic ju&#380; nas,

a Ty jeste&#347; moja ju&#380;

O ranach zadawanych zapominam raz po raz

I pami&#281;tam dotyk Tw&#224;j.

nie wiele wiem,

nie przysi&#281;gn&#281;, &#380;e ju&#380; lepiej b&#281;dzie nam,

ale wierz mi staram si&#281;

cho&#263; na chwil&#281; by&#347; zosta&#322;a wstrzyma&#263; czas.

bo gdzie&#347; po za mg&#322;&#261; odszukam Ci&#281; i tam b&#281;

powoli znikam a wraz ze mn&#261; znika &#347;wiat,

tyle mog&#281; jeszcze da&#263;,

kre&#347;l&#281; Twe imi&#281; i co wiecz&#224;r modle si&#281;,

&#380;eby&#347; poczu&#322; to co ja

nie wiele wiem,

nie przysi&#281;gn&#281;, &#380;e ju&#380; lepiej b&#281;dzie nam,

ale wierz mi staram si&#281;

cho&#263; na chwil&#281; by&#347; zosta&#322; wstrzyma&#263; czas.

bo gdzie&#347; po za mg&#322;&#261; odszukam Ci&#281; i tam b&#281;